

Sygn. akt IC 2023/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Jadwiga Wójcikiewicz

Protokolant Sylwia Jurkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1) i J. K.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 44.000 zł (czterdzieści cztery tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od 3 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 46.000 zł (czterdzieści sześć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od 3 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;

III. dalej idące powództwa oddala;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 2.378,46 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki J. K. kwotę 4.612,41 zł (cztery tysiące sześćset dwanaście złotych czterdzieści jeden groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2023/15

UZASADNIENIE

Powodowie M. G. (1) i J. K. pismem z dnia 29 października 2015 r. wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. na rzecz powoda M. G. (1) zadośćuczynienia w kwocie 84.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powódki J. K. zadośćuczynienia w kwocie 56.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł na rzecz każdego z powodów wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw procesowych w kwocie 51,00 zł.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż w dniu (...) r. K. Ł. kierując samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadził do zderzenia z autobusem (...), w wyniku czego, na skutek doznanych obrażeń zmarła

pasażerka autobusu - M. G. (2). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 2 grudnia 2011r. K. Ł. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca, w chwili wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Powodowie pismem z dnia 25 czerwca 2014 r. zgłosili stronie pozwanej szkodę. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała w piśmie z dnia 26 lutego 2015r. na rzecz powoda M. G. (2) kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz powódki J. K. kwotę 14.000 zł.

Powód M. G. (1) podniósł, że śmierć żony M. G. (2) wpłynęła bardzo na jego życie. Po wypadku pozostał on sam z dwójką dzieci - wprawdzie dorosłych, ale wciąż potrzebujących wsparcia obojga rodziców. Dotychczas to żona powoda zajmowała się domem, dbała o ciepło rodzinne. Na barkach M. G. (1) pozostała również opieka nad teściową - starszą i schorowaną kobietą, wymagającą prawie ciągłej opieki. Powód wskazał w uzasadnieniu pozwu, że po śmierci małżonki jego życie straciło sens, stracił ukochaną żonę i matkę swoich dzieci.

Powódka J. K. natomiast na wieść o śmierci matki załamała się, uczucie szoku, niedowierzania, lęku i poczucie ogromnej straty na trwałe spowodowało obniżenie nastroju i zakłóciło relacje z otoczeniem. Powódka przez okres ok. dwóch lat przyjmowała środki uspokajające, musiała również odłożyć plany przeprowadzenia się do W. w celu poszukiwania lepszej pracy, ponieważ po śmierci matki czuła się zobowiązana do zajęcia się domem rodzinnym i ojcem, który był w złej kondycji psychicznej. Między powódką a jej matką istniała silna więź rodzinna i emocjonalna, mogły rozmawiać o wszystkim, lubiły spędzać ze sobą czas.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Strona pozwana potwierdziła, iż w dacie wypadku z (...) roku skutkującego zgonem M. G. (2), kierujący pojazdem posiadał u strony pozwanej obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone osobom trzecim powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Strona pozwana podniosła natomiast, że wypłacone zadośćuczynienie odpowiednio dla powoda i powódki w kwocie 16.000 zł oraz 14.000 zł w pełni rekompensuje doznane przez powodów krzywdy. Strona pozwana stwierdziła, iż dalsze roszczenie jest wygórowane i nie znajduje uzasadnienia, bowiem od wypadku upłynęło ponad 14 lat i negatywne emocje uległy wyciszeniu. Strona pozwana podniosła, że powodowie nie wykazali, aby więź łącząca ich ze zmarłą uzasadniała przyjęcie naruszenie ich dobra osobistego zasługującego na kompensatę zadośćuczynieniem z art. 448 kc. W ocenie strony pozwanej nie jest wystarczającym powołanie się na poczucie smutku, bólu i tęsknoty po stracie bliskiej osoby, w celu uzyskania dalszego zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. na drodze krajowej nr (...) koło J. K. Ł. kierując samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania nie zachowując szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości jazdy, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z autobusem (...). Na skutek zderzenia i odniesionych obrażeń zmarła pasażerka autobusu - M. G. (2). Kierujący pojazdem K. Ł. został skazany przez Sąd Okręgowy w Świdnicy za nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, następstwem czego była śmierć człowieka jak i ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób. Wobec czego Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności zawieszając jej wykonanie na okres próby 4 lat.

Dowód: - akta szkodowe nr (...) S.A.

- wyrok SO w Świdnicy sygn .akt III K 169/11 k. 13 - 14 v.,

- odpis akt zgonu M. G. (2) k. 14,

Powód M. G. (1) był mężem zmarłej M. G. (2), ze związku posiadali dwoje dzieci - syna i córkę. W chwili śmierci matki powódka J. K. miała dwadzieścia lat. Zmarła matka traktowała powódkę jak swoją najlepszą przyjaciółkę, okazywała jej miłość, poświęcała bardzo dużo czasu. Powódka wiele nauczyła się od matki, zmarła często udzielała jej rad i wpływała na decyzje dotyczące jej przyszłości. Matka powódki była obecna na wszystkich ważniejszych dla niej wydarzeniach z dzieciństwa jak np. komunie powódki, komunie brata G., święta. Razem z matką podjęły studia w tym samym czasie, ale na innych wydziałach. Powódka do dziś nie może pogodzić się z faktem, że jej matka zginęła w tak tragicznych okolicznościach. Nadal odczuwa smutek i pustkę spowodowane nagłą utratą jednej z najbliższych jej osób. Przez okres około 2 lat od zdarzenia powódka zażywała środki uspokajające. Powódka J. K. po śmierci matki odłożyła plany przeprowadzenia się do W. w celu poszukiwania lepszej pracy, ponieważ czuła się zobowiązana do zajęcia się domem rodzinnym i ojcem, który był w złej kondycji psychicznej. Powódka wyszła za mąż 3 lata po śmierci M. G. (2), urodziła dwójkę dzieci, mąż pomógł jej przetrwać żałobę. Powódka obecnie, średnio raz na dwa tygodnie, odwiedza grób matki.

Powód M. G. (1) dowiedział się o śmierci żony od kolegi. W pierwszej kolejności udał się z synem na miejsce zdarzenia, następnie pojechał do szpitala, do którego została odwieziona żona. Operacja trwała kilka godzin, przez ten czas oczekiwał wraz z dziećmi na szpitalnym korytarzu.

Powód posiadał bardzo dobre i bliskie relacje ze zmarłą, żona w szczególności pomagała mu w prowadzeniu rachunkowości, nadzorowała wszelkie sprawy z tym związane. Powód był cały czas przez nią wspierany. Wszyscy razem spędzali święta, w bardzo licznym gronie. Powód wyraził zgodę na studia żony bowiem chciał, aby ta odpoczęła od trudów prowadzenia gospodarstwa - na studia udała się wspólnie z córką. Powód M. G. (1) po śmierci żony wycofał się z życia, przejął obowiązki domowe po żonie, jednak nie jest w stanie już organizować i przyjmować tylu gości w święta ile przyjmowano za życia żony. Największy kryzys przeżywał przez okres 3 lat od śmierci żony. Powód po 6 latach od tragicznego zdarzenia ponownie się ożenił. Obecnie powód odwiedza grób żony w C. co tydzień w niedzielę, za każdym razem wizyta ta powoduje u niego ból. Powód w dalszym ciągu z trudnością mówi o zmarłej M. G. (2) z obecną żoną, przywoływanie zdarzenia smuci go i powoduje ból.

Dowód: - zeznania powoda M. G. (1) k. 72 v.,

- zeznania powódki J. K. k. 71-72 v.,

- odpis aktu małżeństwa k. 24,

- zdjęcia stanowiące zał. do pozwu strony powodowej k. 25-32,

Zmarła M. G. (2) była zatrudniona w (...) w C.. Zmarła należała do osób spokojnych, uczynnych i życzliwych, chętnie pomagała innym osobom. Była osobą bardzo lubianą, bezkonfliktową, zawsze uśmiechniętą i życzliwą dla wszystkich, miała dużą rodzinę, którą zapraszała na święta i inne okazje. Przed śmiercią M. G. (2) podjęła studia zaoczne na kierunku (...). Na co dzień opiekowała się swoją starszą, schorowaną matką, a także prowadziła gospodarstwo domowe. Dbała o ciepło rodzinne, zarządzała również domowymi finansami, służyła radą dorosłej córce i synowi. W dniu śmierci M. G. (2) wracała z uczelni do domu, aby wyprawić w domu przyjęcie urodzinowe. Po wypadku została przewieziona do szpitala, nie odzyskała świadomości, zmarła podczas operacji ratującej życie.

Dowód: - zeznania powoda M. G. (1) k. 72 v.,

- zeznania powódki J. K. k. 71-72 v.,

- zdjęcia stanowiące zał. do pozwu strony powodowej k. 25-32,

W dacie zdarzenia strona pozwana - (...) S.A. z siedzibą w W. zapewniała ochronę z tytułu szkód wyrządzonych przez K. Ł., zgodnie z zawartą umową obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W piśmie z dnia 25 czerwca 2014 r. powodowie M. G. (1) i J. K. wystąpili do strony pozwanej (...) S.A. o wypłatę następujących kwot: 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej zmarłą z mężem - na rzecz powoda M. G. (1), 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powoda po śmierci żony na rzecz powoda M. G. (1), 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej zmarłą z córką - na rzecz powódki J. K., 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki po śmierci matki - na rzecz powódki J. K.. Decyzją z dnia 26 lutego 2015 r. strona pozwana przyznała powodom zadośćuczynienie w wysokości: 16.000 zł na rzecz powoda M. G. (1) i kwotę 14.000 zł na rzecz powódki J. K..

Dowód: - wezwanie do zapłaty z dnia 25.06.2014 r. k. 15-19,

- pisemna odpowiedź wysłana przez stronę pozwaną do VOTUM k. 20-21,

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu powództwa są w części uzasadnione.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 7 kwietnia 2001 r., w którym zginęła M. G. (2) - żona powoda M. G. (1) i matka powódki J. K..

W uchwale z dnia 22 października 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W niniejszej sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 446 § 4 k.c. odnośnie przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć osoby najbliższej, bowiem nie ma on zastosowania do zdarzeń, które miały miejsce przed jego wejściem w życie tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tymczasem zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenie zaszło w dniu (...) r. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni zgadza się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 14 stycznia 2010 roku sygn. akt IV CSK 307/09, opubl. OSP 2011/2/15, iż art. 446 § 4 k.c. w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznałyby krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę jest niczym nie wytłumaczalne, aby do zdarzeń zaistniałych przed 3 sierpnia 2008 roku i będących źródłem szkody nie mogły mieć zastosowania przepisy przyznające takim osobom stosowne zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Takie działanie, zdaniem Sądu, mogłoby w obywatelach spowodować poczucie braku elementarnej sprawiedliwości społecznej i powodowałoby brak zaufania obywatela do ustawodawcy i byłoby niewątpliwie krzywdzące z czysto ludzkiego punktu widzenia. Z uzasadnienia do projektu ustawy z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła art. 446§4 kc wynika, iż Rzecznik Praw Obywatelskich w 2006 roku zwracał się do Ministra Sprawiedliwości, ażeby – w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych – w Kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. W wystąpieniu podniesiono przy tym, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c. (art. 24 w zw. z art. 448 K.c.), "tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w sposób istotny narusza sferę psychicznych odczuć jednostki". Akceptowane było więc przyznanie zadośćuczynienia jeżeli na skutek

śmierci osoby bliskiej doszło do naruszenia dóbr osobistych, a art. 446 § 4 k.c. miał niejako jeszcze wzmocnić tę ochronę. W tej sytuacji niczym nieuprawnione i krzywdzące dla powodów byłoby twierdzenie, że w dacie zdarzenia powodującego śmierć M. G. (2) nie istniała podstawa prawna do przyznania powodom zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci matki i żony.

Zdaniem Sądu doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci więzi emocjonalnej łączącej powodów z ich zmarłą żoną i matką. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zmarła żona powoda była mu bardzo bliska. Powód zamieszkiwał z żoną i wzajemnie się wspierali, zwierzali ze swoich trosk i kłopotów. W związku małżeńskim byli zgodni, żona pomagała powodowi w prowadzeniu rachunkowości, prowadziła gospodarstwo domowe, dbała o dom, dorosłe dzieci i swoją starszą, schorowaną matkę. Zmarła M. G. (2) była również dobrą matką dla powódki J. K.. Powódka utrzymywała bliską, wręcz przyjacielską relację ze zmarłą, zwierzały się sobie wzajemnie i radziły w trudnych sytuacjach.

Odnosząc się do wysokości odszkodowania to orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy. Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej wszechstronnej oceny. Jednak i w tym przypadku, wobec kontradiktoryjnego charakteru procesu sądowego i ograniczonego działania sądu z urzędu, strony powinny przedstawić dowody wykazujące wysokość szkody. Możliwość orzekania ogranicza się bowiem tylko do takich stanów faktycznych, które pozwalają na ustalenie - choćby przybliżonej - wysokości świadczenia. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, opubl. LEX nr 898254).

Zdaniem Sądu zasadne jest przyznanie powodowi M. G. (1) zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych na skutek śmierci M. G. (2) w wysokości 60.000 zł, jak i powódce J. K. - 60.000 zł. Wobec wyłączonej wcześniej powodom zadośćuczynienia, Sąd zasądził dalszą kwotę w wysokości 44.000 na rzecz powoda M. G. (1) i 46.000 zł na rzecz powódki J. K. tytułem wyrównania.

Zasądzone kwoty w ocenie Sądu będą adekwatne do cierpień psychicznych jakich powodowie doznali na skutek śmierci swej żony i matki, z którą pozostawali w bliskich i bezkonfliktowych relacjach. Należy podkreślić, że zadośćuczynienie nie jest uzależnione od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Sąd Najwyższy wskazał, iż rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, opubl. LEX nr 1212823).

Wobec tego kwota 84.000 zł jakiej żądał powód i kwota 56.000 zł jakiej dochodziła powódka są w ocenie Sądu kwotami zbyt wygórowanymi, gdy weźmie się pod uwagę wszystkie przytoczone powyżej okoliczności. Sąd ma świadomość, iż żadna kwota nie zrekompensuje powodom strat po zmarłej żonie i matce, ale jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że zasądzenie kwot żądanych przez powodów przekraczałoby przeciętną stopę życiową społeczeństwa polskiego i mogłoby wywołać w społeczeństwie poczucie, że powodowie wzbogacili się otrzymując tak wysokie, jak na polskie realia, zadośćuczynienie. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia był zobowiązany uwzględnić okoliczność, że zdarzenie powodujące śmierć M. G. (2) miało miejsce(...) r., a więc ponad 14 lat temu. Upływ żadnego czasu nie jest w stanie wymazać z pamięci powodów ani tego tragicznego dnia, ani doświadczonego

bólu i cierpienia, jednak w ocenie Sądu nie sposób pominąć okoliczności, że przez ostatnie 14 lat powód zawarł nowy związek małżeński, ułożył sobie ponownie życie prywatne, a powódka ukończyła studia, założyła rodzinę, stając się dojrzałą, w pełni samodzielną kobietą. Kolejną okolicznością wpływającą na wysokość zadośćuczynienia był fakt, że zarówno powódka, jak i jej brat, w dniu śmierci matki - M. G. (2) byli osobami dorosłymi, nie wymagającymi z jej strony stałej pieczy. Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywistym jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 marca 2015 roku, I ACa 1389/14, opubl. LEX nr 1667656).

Sąd nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej, iż brak jest w aktach sprawy dokumentacji, z której wynikałoby, że powodowie korzystali z pomocy psychologa czy leczenia psychiatrycznego. Sąd miał na uwadze uzasadnienie do wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 539/13, w którym Sąd Apelacyjny wskazał, że dowód z opinii biegłego psychologa jest w tego typu sprawach całkowicie zbędny dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Ocena krzywdy powinna być dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie.

W niniejszej sprawie Sąd obdarzył wiarygodnością dowody z dokumentów, bowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a Sąd również nie znalazł podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności. Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, w tym zeznań G. G. (2), uznając że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zeznania te nie wniosą nowych okoliczności, nieznanych dotąd Sądowi i nie są niezbędne dla rozstrzygnięcia. Sąd z tych samych względów, co powyżej pominął również dowód z przesłuchania strony pozwanej.

Wyplacone dotychczas przez stronę pozwaną świadczenia, odpowiednio dla powoda i powódki w kwocie 16.000 zł oraz 14.000 zł w ocenie Sądu nie rekompensuje w pełni doznane przez powodów krzywdy. Zaznaczyć trzeba, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 listopada 2005r., I ACa 329/05). Jak wskazał Sąd Najwyższy, określając wysokość „odpowiedniej sumy” (art. 445 § 1 k.c.), sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Wobec powyższego Sąd zasądził dalsze kwoty zadośćuczynienia: 44.000 zł na rzecz powoda M. G. (1) i 46.000 zł na rzecz powódki J. K., oddalając dalej idące powództwo jako bezzasadne (I-III punkt wyroku).

Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 3 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powodowie, jak wynika z akt szkodowych, pismem z dnia 25 czerwca 2014 r., zgłosili do strony pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia tytułem naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią M. G. (2) w wyniku wypadku komunikacyjnego. Biorąc pod uwagę siedmiodniowy termin do doręczenia korespondencji, strona pozwana powinna otrzymać wezwanie do dnia 2 lipca 2014 r. Termin 30 dni upłynął więc 2 sierpnia 2014 r. - strona pozwana nie odniosła się do twierdzeń powodów co do terminu otrzymania wezwania, przyznając w ten sposób otrzymanie

wezwanie w dacie wskazanej przez powodów. Wobec powyższego Sąd uznał, że odsetki ustawowe należne są powodom najpóźniej od 3 sierpnia 2014 r. Wierzycielowi co do zasady należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia (art. 481 § 1 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Odnośnie kosztów procesu poniesionych przez powoda M. G. (1) to wyniosły one: 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa to jest 3.617 zł oraz 4.200 zł opłaty od pozwu, łącznie 7.817 zł. Powód wygrał proces w 52,40 %, bowiem dochodził zapłaty kwoty 84.000 zł, a zasądzona została mu kwota 44.000 zł. Wobec tego koszty należne powodowi to $7.817 \times 52,40\%$ czyli 4.096,10 zł. Natomiast na koszty poniesione przez stronę pozwaną składają się: 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego i 1/2 część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. $17 \text{ zł} \times 1/2 = 8,50 \text{ zł}$, czyli suma po 3.608,50 zł x 47,60%, bowiem w takim zakresie strona pozwana wygrała proces, to jest 1.1717,64 zł. Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Sąd, na tej podstawie nie uwzględnił żądania powoda odnośnie zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego ponad kwotę 17 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda różnicę pomiędzy tymi kosztami to jest zł 4.096,10 zł (koszty powoda) – 1.1717,64 zł (koszty strony pozwanej) = 2.378,46 zł, co znalazło wyraz w punkcie IV wyroku.

Odnośnie kosztów procesu poniesionych przez powódkę J. K. to wyniosły one: 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa to jest 3.617 zł oraz 2.800 zł opłaty od pozwu, łącznie 6.417 zł. Powódka wygrała proces w 82 %, bowiem dochodziła zapłaty kwoty 56.000 zł, a zasądzona została jej kwota 46.000 zł. Wobec tego koszty należne powódce to $6.417 \text{ zł} \times 82\%$ czyli 5.261,94 zł. Natomiast na koszty poniesione przez stronę pozwaną składają się: 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego i zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. 1/2 część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. $17 \text{ zł} \times 1/2 = 8,50 \text{ zł}$, czyli suma po 3.608,50 zł x 18%, bowiem w takim zakresie strona pozwana wygrała proces, to jest 649,53 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki różnicę pomiędzy tymi kosztami to jest zł 5.261,94 zł (koszty powódki) – 649,53 zł (koszty strony pozwanej) = 4.612,41 zł, co znalazło wyraz w punkcie V wyroku.